



Dobry i zły TMR

Andrzej Mirek
Zbigniew Pustuła
 Blattin Polska sp. z o.o.



Żywnienie systemem TMR, wbrew potocznym opiniom, stosowane jest zarówno w oborach wolnostanowiskowych, jak i wiązanych. W naszej pracy często spotykamy się jednak z błędami w żywieniu TMR-em, a wynikają one głównie z niedopatrzeń hodowców.

Nie możemy zapominać, że krowy to przeżuwacze i to co wysypujemy z wozu paszowego na stół powinno mieć odpowiednią strukturę. Niestety często widzimy, że TMR jest zbyt mocno pocięty, a jego najdłuższe elementy mają około 1 cm. Tak przygotowana dawka pokarmowa nie będzie ani „zdrowa”, ani gwarantująca wysoką produkcję mleka. Narzędziem do oceny rozdrobnienia dawki przydatne są sita trzy- lub czteropoziomowe.

Nie ma jednej reguły

Z naszego doświadczenia wynika, że nie ma jednej reguły przygotowania TMR, która sprawdza w każdym gospodarstwie. Musimy bowiem uwzględnić rozdrobnienie kiszonki w silosie. Np. lucerna nie zawsze jest paszą, która daje strukturę. Jeżeli jest mokra (sucha masa poniżej 30%) i pocięta na kawałki długości 1 cm – nie będzie strukturotwórcza. W tej sytuacji nie uda się zrobić dobrego TMRu bez użycia np. słomy. Często namawiamy hodowców do wrzucania pasz strukturalnych na końcu, aby w trakcie mieszania nie zostały rozdrobnione zbyt mocno. Zdarza się też, że pasze te musimy dodać do wozu paszowego wcześniej, żeby zostały prawidłowo wymieszane i zwierzęta nie miały możliwości selektywnego wyjadania. Czasami do otrzymania prawidłowej struktury TMR-u musimy usunąć lub dodać noże w wozie paszowym lub też wydłużyć lub skrócić mieszanie. Bardzo ważnym parametrem wpływającym na strukturę dawki jest sucha masa pasz objętościowych. Jeżeli sucha masa kiszzonej trawy i kukurydzy oscyluje w granicach 25% i dodatkowo zastosujemy wysłodki paszowe + młóto, będziemy mieć duży problem z uzyskaniem prawidłowej struktury. Często w takich sytuacjach tracimy tłuszcz w mleku, a w wozie paszowym będą nam się tworzyły „kluski”. Jeśli natomiast mamy bardzo mocno przesuszone kiszonki (o suchej masie powyżej 45%), często dochodzi do osypywania się paszy treściwej z TMR-u, co sprawia, że zwierzęta mogą sortować i pobierać jej zbyt dużo. W tej sytuacji zbawienne mogą być wysłodki kiszone, które możemy „obkleić” paszą treściwą. Jeżeli nie mamy wysłodków, do wozu paszowego możemy dodać wody. Zdarza się i



■ Struktura TMR-u zależy od wielu czynników, np. kolejności wsypywania poszczególnych komponentów do wozu paszowego.



tak, że np. z powodu braku czasu na przywiezienie dobrej słomy paszowej z odległej przysmy zamieniamy słomę na siano, a to sprawia, że zmienia się nam wygląd TMR-u, ponieważ siano zdecydowanie szybciej niż słoma ulega nadmiernemu rozdrobnieniu.

Gdy spada czujność

W swojej pracy zauważamy również, że żywienie TMR-em może przysporzyć wielu problemów. Pojawiają się one zwłaszcza wtedy, gdy spada nasza czujność i zbyt rzadko kontrolujemy silosy. Zdarzyło się, że wzywano nas do stada, gdzie nagle pojawiło się bardzo dużo przemieszczeń trawieńca. Po przeprowadzeniu analizy dawek oraz struktury TMR-u nie mogliśmy dojść przyczyny, która mogła powodować to schorzenie, aż do momentu obejrzenia silosów. Okazało się, że w gospodarstwie jakość lucerny była fatalna (dochodziło do rozkładu gnilnego). Po jej wycofaniu z żywienia krów przypadki przemieszczeń ustąpiły w bardzo szybkim czasie. W tym przypadku przyczyną były clostridia. Do drastycznego obniżenia parametrów produkcyjnych w stadzie może przyczyniać się zagrzybiona kiszonka trafiająca do wozu paszowego.

Czemu tak się dzieje?

Pasze złej jakości dodane do wozu paszowego po wymieszaniu z dobrymi składnikami „gubią się”, co sprawia, że bardzo trudno znaleźć przyczynę problemów zdrowotnych zwierząt. Dlatego jedną z najważniejszych rzeczy przy żywieniu TMR-em jest codzienna kontrola jakości wszystkich składników miksu. Ważną sprawą przy przygotowaniu dawki pokarmowej dla krów w wozie paszowym jest dozowanie dodatków, które dodaje się w bardzo małych ilościach rzędu 10-100 g. Ich prawidłowe (równomierne) rozprowadzenie wymaga przedmieszki, a następnie dodawanie ich do pasz mieszanych w wozie paszowym. Trudno sobie wyobrazić jak można wymieszać np. 2,5 kg w 2500 kg i uzyskać prawidłowe stężenie w całym 2,5 tonach miksu. Kolejną bardzo istotną sprawą jest liczba odpasów. W okresie zimowym wielu hodowców stosuje jednokrotne karmienia i jest to błąd, bo pasza na stole szybko zamarza. Latem paszę powinniśmy zdawać przynajmniej dwa razy dziennie – około 6.00-7.00 rano i o 17.00- 18.00. W ten sposób zmniejszamy ryzyko spadku mleka, ponieważ zwierzęta mają dostęp do świeżego, nie zagrzanego TMR-u. W tym okresie możemy również stosować także dodatki, które będą „chroniły” paszę przed zagrzewaniem.

Konieczne grupowanie

Żywienie TMR-em niesie za sobą ryzyko przekondycjonowania krów. Jeżeli chcemy uniknąć tego problemu, musimy przywiązywać większą wagę do grupowania krów. Jeżeli jest to możliwe, starajmy się utrzymać pierwiastki w osobnych grupach. Krowy wieloródki utrzymujemy w 1 grupie żywieniowej minimum do 80 dnia laktacji, po tym okresie sprawdzamy, czy nadal powinny przebywać w tej grupie. Szczególnym nadzorem obejmujemy zwierzęta w ostatniej fazie laktacji – w tym okresie nie grupujemy już zwierząt na podstawie wydajności, a ze względu na kondycję. Lepiej w ostatnim miesiącu laktacji pogodzić się ze spadkiem mleka o 2-5 litrów niż stracić następną laktację lub nawet krowę. ■

■ Gdy TMR jest zbyt mocno pocięty, a jego najdłuższe elementy mają około 1 cm, to tak przygotowana dawka pokarmowa nie będzie „zdrowa”, gwarantująca wysoką produkcję mleka. Narzędziem do oceny rozdrobnienia dawki przydatne są sита trzy- lub czteropoziomowe.

